Wierzę w Syna Bożego

Fotografia na okładce
Wywyższenie Krzyża w czasie liturgii na cześć Męki Pańskiej
sprawowanej w Wielki Piątek w Katedrze Poznańskiej
przez Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego

Inspiracją ilustracji są płaskorzeźby Drzwi Gnieźnieńskich,
unikatowego zabytku romańskiej sztuki odlewniczej z XII wieku

Wydawca: Kuria Metropolitalna w Poznaniu
Tekst: ks. prob. Marcin Węcławski
Ilustracje: Tomasz Bukowski (litery i winiety)
Maria Antowska (pismo)
Fotografia na okładce: Waldemar Wylegalski
Redaktor techniczny: Michael Mazurek
Korekta: Justyna Iwaszkiewicz, Magdalena Młynarz,
Małgorzata Wołyńska

Broszura jest drukiem wewnętrznym, pomocą duszpasterską,
nieprzeznaczoną na sprzedaż

+ Drodzy Parafianie! Przekazuję Wam w tym roku książeczkę kolędową z życzeniami naszego Księcia Arcybiskupa. Serdecznie Was pozdrawiam

ks. prob. Marcin Węcławski

Wierzę w Syna Bożego

+

Drodzy w Chrystusie Bracie i Siostry,

Na początku Roku Pańskiego 2014 życzę Wam, abyście jeszcze bardziej uwierzyli i pokochali Chrystusa Syna Bożego, którego zbawiciela.

Serdecznie każdego z Was pozdrawiam i błogosławię.

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita
Poznański

Boże Narodzenie 2013 - Nowy Rok Pański 2014

WPROWADZENIE

Drodzy Archidiecezjanie!

Za trzy lata będziemy obchodzić 1050. rocznicę chrztu Polski. Kościół w naszej Ojczyźnie chce się należycie przygotować do owocnego przeżycia tej tak ważnej rocznicy. Chrzest w roku 966 był nie tylko osobistym aktem księcia Mieszka I i jego dworu. Był też aktem kształtującym oblicze naszego narodu.

Chrystus, rozsyłając apostołów powiedział: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha* (Mt 28,19). Ewangelia, chrześcijaństwo zwracają się do całych narodów, ale jednocześnie do każdego poszczególnego człowieka. Od osobistej decyzji, od osobistego wyboru Chrystusa, od żywej wiary serca zależy zbawienie każdego z nas. Ten wybór nie dokonuje się jednorazowo, lecz powtarza się przez całe nasze życie. Każdy z nas potrzebuje nieustannie nawrócenia, ożywienia i pogłębienia wiary. Niech każdy i każda z Was zapyta siebie, co to znaczy, że jestem człowiekiem ochrzczonym? Jakie są owoce chrztu w moim myśleniu, postępowaniu, mówieniu, w życiu rodzinnym, w mojej pracy?

W starożytności chrześcijańskiej dorośli przygotowywali się do przyjęcia sakramentu chrztu przez trzy lata. Kościół bowiem domaga się, aby sakramenty były przygotowane, by były owocem wiary. Chcemy jako wspólnota Kościoła Katolickiego w Polsce przez trzy kolejne lata przygotować się do uroczystości jubileuszu. To przygotowanie spełni swoją rolę jeśli przyniesie nam odnowienie wiary. Konieczny jest dla każdego z nas katechumenat – proces odnowienia wiary przez osobiste zasłuchanie w słowo Boże, nawrócenie i życie z wiary w Jezusa Chrystusa, przez świadomą przynależność do Jego Kościoła.

W nowym roku duszpasterskim, który rozpoczęliśmy w I niedzielę Adwentu, chcemy koncentrować się wokół słów: *Wierzę w Syna Bożego*. W naszych parafiach, grupach duszpasterskich i ruchach religijnych chcemy podjąć pracę ewangelizacyjną. Niech pomocą w realizacji tego celu będzie kolejna okolicznościowa ksią-

żeczka, którą duszpasterze ofiarują rodzinom w czasie odwiedzin kolędowych. Zachęcam do jej uważnego przeczytania i proszę – zechciejmy do tej lektury modlitewnie powracać. Są w niej przypomniane podstawowe zasady naszej wiary, a do podstaw trzeba ciągle wracać i wciąż na nowo je rozważać.

Na Nowy Rok Pański 2014 życzę Wam, umiłowani Archidiecezjanie, byście wszyscy jeszcze głębiej uwierzyli w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, naszego jedynego Zbawiciela.

Wiedzcie, że błogosławieństwo kolędowe, które Wasi Duszpasterze wniosą do Waszych domów, jest także moim błogosławieństwem.

Z serca Was wszystkich pozdrawiam!

+ Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański

Poznań, na Boże Narodzenie 2013 i Rok Pański 2014

UWIERZYŁ W SYNA BOŻEGO

Nim zastanowisz się nad swoją wiarą w Syna Bożego, poznaj historię spotkania z Jezusem Chrystusem wielkiego pisarza Romana Brandstaettera. Urodził się w 1906 roku na południu Polski, w Tarnowie, w rodzinie polskich Żydów. Rodzice wychowali go w religii żydowskiej. Jako dziecko uczył się liter i czytania na Biblii spisanej w języku hebrajskim. Prędzej więc poznał ojczysty język Pana Jezusa niż pisany język polski.

Żydzi wyznający religię mojżeszową nie wierzą, że Jezus jest Synem Bożym, zapowiedzianym przez proroków Starego Testamentu Zbawicielem, ciągle więc czekają na Jego przyjście. Takie przekonanie miał także Roman i jego rodzice.

Do pomocy w wychowaniu małego Romana zatrudnili nianię o imieniu Maria. Marynia była gorliwie praktykującą katoliczką. W czasie przechadzek zachodziła z Romkiem do katedry w Tarnowie i klękała do modlitwy przed figurą Jezusa Ukrzyżowanego. Tak wspomina to później poeta w swojej książce *Krąg biblijny*: „Zmówiła *Ojcze nasz* i kazała mi powtarzać za sobą słowa modlitwy, po czym szeptem wytłumaczyła mi, że modliłem się do tego Boga w cierniowej koronie, który wisi przed nami na ołtarzu, na krzyżu. Nic nie rozumiałem.

- To jest Bóg? – spytałem.
Potwierdziła skinieniem głowy.
- W cierniowej koronie?
- Tak.
- Czyj Bóg?
- Nasz...
- Mój?...
- I twój, i mój.

Ogarnął mnie lęk. Czułem, że ta Postać wisząca na krzyżu – dlaczego wisi na krzyżu? dlaczego w cierniowej koronie? po co? w jakim celu? – znajduje się w jakimś niewidzialnym kręgu, którego nie umiem przekroczyć. Nikogo jednak nie prosiłem o wyjaśnienie trapiących mnie niepewności”[1].

---

[1] Roman Brandstaetter, *Krąg biblijny*, Kraków 2010, s. 39.

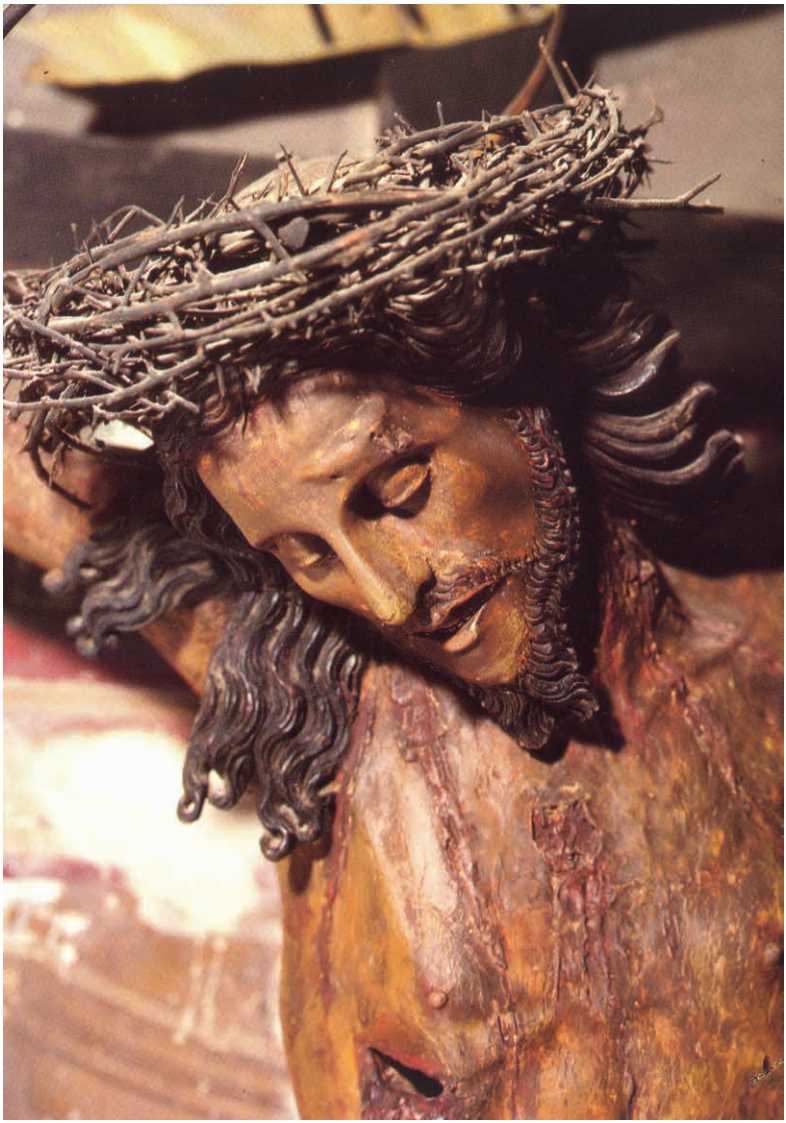

Krzyż z kościoła San Damiano w Asyżu, dzieło Innocenza da Palermo z roku 1637. Patrząc na to oblicze Roman Brandstaetter otrzymał łaskę wiary w Chrystusa, Syna Bożego

Po wielu latach, w czasie II wojny światowej, całą rodzinę Romana Brandstaettera wymordowali Niemcy, jemu samemu udało się uciec do Jerozolimy, gdzie pracował w nasłuchu radiowym Polskiej Agencji Telegraficznej. W mieście życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa zdumiewał się precyzją i autentyzmem Ewangelii, mogąc osobiście poznać miejsca wymienione w świętym tekście. Jak wspominał, szczególne wrażenie zrobiły na nim opisy miejsc męki Chrystusa, ale też i Jego proste słowa o typach pogody w Jerozolimie, tak specyficznych w tym regionie świata. U św. Łukasza zapisane są słowa naszego Pana:

Gdy widzicie chmury
Piętrzące się na zachodzie,
Zaraz mówicie:
- Przyjdzie deszcz...
- I tak się dzieje.
A gdy zadmie południowy wiatr,
Mówicie:
- Będzie skwar...
- I tak się dzieje (Łukasz 12,54-55)[2].

Te proste i wzięte z codzienności słowa głęboko poruszyły uchodźcę z Polski. Tam, w Jerozolimie, Roman Brandstaetter spotkał żywego Jezusa, to znaczy uwierzył w Syna Bożego. Wspominał: „Skończyłem pracę po północy. Zapaliłem papierosa. Wstałem od stołu, rozejrzałem się po pokoju i przypomniałem sobie, że nie mam w domu nic do czytania [...]. Zatrzymałem wzrok na leżącej stercie starych tygodników [...]. Z jednego z nich wypadła na podłogę dużych rozmiarów wkładka. Podniosłem ją. Była to reprodukcja rzeźby z XVII wieku Innocenza da Palermo z kościoła San Damiano w Asyżu, przedstawiająca ukrzyżowanego Chrystusa [...]. Spojrzałem na reprodukcję. Wyobrażała Chrystusa w chwilę po Jego śmierci. Z półrozchylonych warg uszedł ostatni oddech. Kolczasta korona spoczywała na Jego głowie jak gniazdo uwite z cierni. Miał oczy zamknięte, ale widział. Głowa Jego wprawdzie opadła bezsilnie ku prawemu ramieniu, ale na twarzy malowało się skupione zasłuchanie we wszystko, co się wokół działo. Ten

[2] Tekst w tłumaczeniu Romana Brandstaettera.

martwy Chrystus żył. Pomyślałem: Bóg. I, włożywszy reprodukcję do teczki, wyszedłem”[3].

To spojrzenie stało się początkiem żywej wiary. Roman Brandstaetter uwierzył w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego: „Nic w moim nocnym Spotkaniu nie było nadzwyczajnego, wszystko odbyło się w wymiarach powszednich zdarzeń, uwarunkowanych moją pracą i związanymi z nią nawykami, jak palenie papierosów, jak przechadzanie się po pokoju, tam i z powrotem, dla wyprostowania nóg, i czytanie gazety lub książki w krótkich przerwach między audycjami [...]”[4].

Jak różne drogi do serca człowieka znajduje Zbawiciel! Roman Brandstaetter przyjął chrzest święty w Kościele Katolickim. Do śmierci, która nastąpiła w 1987 roku w Poznaniu, był gorliwym świeckim chrześcijaninem, znanym pisarzem i poetą, niezrównanym tłumaczem ksiąg Pisma Świętego na język polski. Jego wiara stała się tak wielka, że mógł o sobie powiedzieć: „Wiem, że gdybym przestał wierzyć, nie mógłbym istnieć”[5]. Jego wiara stała się dla niego tak pewna, jak jego własne istnienie.

CO WIESZ O JEZUSIE, SYNU BOŻYM?

Wiedza nie oznacza jeszcze wiary. Jednak nasza wiara jest rozumna i jej istotną podbudową jest wiedza. Co wiesz o Jezusie Chrystusie? Przypomnij sobie.

Źródła historyczne

Najwięcej o Jezusie Chrystusie mówią nam cztery Ewangelie napisane przez czterech pisarzy: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, dalej Dzieje Apostolskie i listy apostołów, adresowane przez piszących je do pierwszych wspólnot chrześcijańskich, oraz Apokalipsa – Księga Objawienia. Razem mamy 27 ksiąg tworzących Nowy Testament. Nie istnieją żadne dowody, które mogłyby podważyć autentyczność tych tekstów jako źródeł wiedzy historycznej

[3] Roman Brandstaetter, *Krąg biblijny*, Kraków 2010, s. 89–90.
[4] Tamże, s. 92.
[5] „Przewodnik Katolicki” 1970, s. 147.

o Jezusie Chrystusie. Są także dokumenty pozachrześcijańskie stwierdzające fakt życia Jezusa na ziemi.

Pochodzenie Jezusa

Jezus Chrystus urodził się około 4 roku przed naszą erą. Rok zerowy, przyjęty za datę Jego narodzin, wynika z błędu w obliczeniu dokonanym przez średniowiecznego mnicha Dionizjusza. Jezus, jak to precyzyjnie określa św. Łukasz Ewangelista, przyszedł na świat w czasie spisu ludności zarządzonego przez rzymskiego cesarza Augusta. Urodził się w Judei, w grocie w pobliżu Betlejem, leżącego niedaleko od Jerozolimy. Matką Jezusa była Maryja (po hebrajsku Miriam). Jej mężem był Józef z Nazaretu, ale nie był on biologicznym ojcem Jezusa. Narodzenie Jezusa zapowiedział archanioł Gabriel, zaznaczając, że poczęcie nastąpi z Ducha Świętego. Wątpliwości Józefa zaniepokojonego brzemiennością Maryi rozwiały słowa anioła i polecenie, by nie bał się przyjąć do siebie Maryi, swojej małżonki, która oczekiwała narodzin nie jego dziecka.

Imię *Jezus*

Anioł polecił Józefowi nadać Dziecku imię *Jezus*. W języku hebrajskim *Jezus* znaczy *Bóg zbawia* i jest rozwinięciem imienia Boga objawionego Mojżeszowi w starotestamentowej Księdze Wyjścia: *Jahwe – JESTEM, KTÓRY JESTEM*. Imię *Jezus* jest nie tylko imieniem własnym, ale oznacza też posłannictwo Syna Maryi.

W Ewangeliach spotykamy inne określenia osoby Jezusa. Chętnie mówił sam o sobie *Syn Człowieczy.* Wobec Piłata potwierdził, że jest *Królem.* Określając siebie używał słowa *jestem* zarówno w zestawieniu z obrazami: *Ja jestem światłością świata*; *Ja jestem chlebem żywym*; *Ja jestem drogą, prawdą i życiem*, jak i w określeniu swojej istoty. W ten sposób Jezus nawiązywał do imienia Boga ze Starego Testamentu: *Jahwe – JESTEM, KTÓRY JESTEM*. Przez faryzeuszów i uczonych w Piśmie był nazywany *Rabbim* – czyli nauczycielem. W Ewangelii św. Mateusza jest przytoczone starotestamentowe imię Zbawiciela: *Emmanuel* – to znaczy *Bóg z nami*.

ak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swojego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Jan 3, 16

Apostoł Szymon Piotr jako pierwszy nazwał Jezusa *Mesjaszem, Synem Boga żywego*. Hebrajskie słowo *Mesjasz* w języku greckim to *Christos*, a po polsku: *Chrystus – Namaszczony, Zbawiciel*. Apostoł Tomasz, ósmego dnia po zmartwychwstaniu Jezusa, powiedział do Niego: *Pan mój i Bóg mój.* Oba te wyznania spotkały się z pochwałą ze strony Jezusa.

Działalność Jezusa

Przez 30 lat Jezus prowadził życie zwykłego człowieka, robotnika. Mieszkał w Nazarecie, miasteczku na terenie Galilei. Skończywszy 30 lat rozpoczął działalność jako wędrowny nauczyciel. Głosił naukę, która z jednej strony była zakorzeniona w religii mojżeszowej, z drugiej jednak – zupełnie nowa. Słowa Jezusa potwierdzały nadzwyczajne czyny: wskrzeszenia zmarłych, liczne uzdrowienia, dwa rozmnożenia chleba, uciszenie burzy na morzu i wiele innych niezwykłych wydarzeń. Jezus powołał spośród swoich uczniów dwunastu, nazwanych w Ewangelii apostołami. Pośród nich pierwszeństwo przyznał Szymonowi, którego imię zmienił na Piotr (to znaczy skała).

Jezus nie został uznany za Mesjasza przez duchowych przywódców narodu żydowskiego. Co więcej, ze względu na świadomość swojej zbawczej misji, prawość i przewyższającą wszystkich mądrość, wszedł z nimi w ostry konflikt. Doprowadziło to do wytoczenia Jezusowi procesu przed Piłatem, rzymskim zarządcą Judei, i skazania Go na śmierć przez powieszenie na krzyżu. Był to najbardziej okrutny i poniżający sposób wymierzania kary śmierci w tamtych czasach.

Jezus złożony do grobu, według nauki Ewangelii, zmartwychwstał i wstąpił do nieba. Rzeczywiście, grób Jezusa pozostaje pusty i nie ma żadnego dowodu na to, że gdziekolwiek znajduje się Jego martwe ciało.

Religia Jezusa – chrześcijaństwo

Jezus Chrystus jest założycielem nowej religii, od Jego imienia nazwanej chrześcijaństwem (greckie *Christos – chrestianos*). Sam mówił o założeniu przez siebie Kościoła – wspólnoty wierzących

w Niego. Tak też tę wspólnotę nazywają apostołowie na kartach Nowego Testamentu.

Religia chrześcijańska od dwóch tysięcy lat swego istnienia jest źródłem niezmiernego dobra duchowego, wychowawcą licznych narodów i miliardów poszczególnych ludzi, wśród których wielu, wiernie wypełniając naukę Chrystusa, doszło do osobistej świętości. Chrześcijaństwo stało się wielkim impulsem w rozwoju nauki, kultury i sztuki we wszystkich jej przejawach. Mimo prześladowań i rozlicznych trudności, pośród powstawania i upadku poprzez stulecia potęg politycznych, militarnych i systemów gospodarczych, chrześcijaństwo trwa i ciągle się rozwija. Czy jakikolwiek, choćby najbardziej doskonały człowiek, mógłby sam z siebie stworzyć takie dzieło? Prosta ocena rzeczywistości świata podpowiada, że nie. Jeśli Jezus byłby tylko człowiekiem, nie stworzyłby takiego fenomenu, jakim jest chrześcijaństwo. Jezus Chrystus jest Synem Bożym.

CZY TY WIERZYSZ W SYNA BOŻEGO?

W Ewangelii św. Jana znajdujemy pytanie, jakie Jezus stawia uzdrowionemu przez siebie człowiekowi niewidomemu od urodzenia: *Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?* (Jan 9,35). Podobne pytanie usłyszała Marta, siostra Łazarza, przyjaciela Jezusa: *Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?* (Jan 11,26).

Usłysz to pytanie jako skierowane przez Jezusa osobiście do ciebie. Co odpowiesz? Z pewnością przez chrzest należysz do Kościoła i powiesz podobnie jak ów niewidomy: *Wierzę, Panie!* i jak Marta: *Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży!* Ale jaka jest twoja wiara? Czy wyrosła z osobistego spotkania z Jezusem? Co w niej dominuje? Pewne prawdy wiary i spełnianie określonych praktyk religijnych? To zbyt mało! Wiara żywa zaczyna się od osobistego spotkania z Jezusem, od ukochania Go i zawierzenia Mu swojego życia. Czy taka jest twoja wiara? Sprawdź to. Przytoczone poniżej pytania i słowa Pisma Świętego oraz komentarz do nich mogą ci pomóc to rozeznać.

To nie jest tekst do jednorazowego przeczytania. Dobrze będzie rozważać postawione pytania nie wszystkie od razu, ale każde kolejnego dnia. Przy niektórych z pytań jest więcej cytatów biblijnych. Modlitewne zgłębianie tych cytatów warto także rozłożyć na kilka dni, tak by przeniknęły do głębi twojego serca.

1. Czy wierzysz, że Bóg jest Ojcem, który ciebie kocha?

Jak dobrze, jeśli możesz powiedzieć, że twoje życie jest owocem miłości twoich rodziców. Jednak nawet jeśli tak nie było, istniejesz, bo Bóg ciebie umiłował, jesteś owocem Jego miłości. Nie ma i nigdy nie będzie drugiego takiego samego człowieka jak ty. Każdy z nas jest jedyny. Bóg, który jest miłością, stworzył ciebie z miłości. Jesteś i pozostajesz sobą dzięki Jego miłości, także wtedy, gdy w ludzkiej ocenie są w twoim życiu sprawy nieudane. Posłuchaj co mówi Pismo Święte:
Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość (Jeremiasz 31,3).
Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie (Izajasz 49,15).
Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy (1 List Jana 3,1).
Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim (1 List Jana 4,16).

W odpowiedzi na słowa Boga spróbuj tak się modlić:

Boże mój, wierzę, że jesteś Miłością. Chcę jeszcze mocniej uwierzyć, że mnie kochasz. Usuń z mego serca lęk i zwątpienie. Dziękuję Ci za moje życie, chcę je oddać Tobie, bo Ty jesteś moim Ojcem! Amen.

2. Czy wierzysz, że Bóg Ojciec zesłał swojego Syna, Jezusa Chrystusa, aby cię zbawił?

Największym darem Boga Ojca jest dla nas Jezus Chrystus, zro-

Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość.

Jeremiasz 31,3

dzony z Maryi Dziewicy, On także dla ciebie przyszedł na świat:
Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (Jan 3,16).
W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy (1 List Jana 4,10).
Życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga (List do Galatów 2,20-21).

Patrząc na krzyż czy obraz Chrystusa módl się:

Boże Ojcze! Ty dla mnie zesłałeś na ziemię Jezusa Chrystusa, Twojego Jedynego Syna. Jezu, Ty jesteś Miłością. Chcę Ci oddać moje życie, bo tylko Ty jesteś moim Zbawicielem. Chcę zawsze wierzyć Tobie, Synu Boży! Amen.

3. Czy wierzysz, że tylko Bóg może cię uwolnić od grzechów?

Są ludzie, którzy mogliby spłacić twoje długi (jeśli je masz) albo obdarować ciebie dużymi pieniędzmi. Są wybitni lekarze, którzy mogliby uleczyć cię z chorób (choć żaden nigdy nie zapewni nieśmiertelności twemu ciału). Są wybitni uczeni, którzy mogą tobie pomóc swymi wynalazkami czy odkryciami. Jednak nikt z ludzi nie może cię uwolnić od twoich grzechów. To może uczynić tylko Jezus Chrystus. On to już uczynił, umierając za ciebie, za twoje grzechy na krzyżu. Mówi o tym słowo Boże, Pismo Święte:
Krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości (1 List Jana 1,7-9).
[Jezus Chrystus] sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego zostaliście uzdrowieni (1 List Piotra 2,24).

rew Jezusa, Syna Bożego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

1 List Jana 1, 7

Jezus powiedział do sparaliżowanego: *Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy* (Mateusz 9,2).

Jezus powiedział do grzesznej niewiasty: *Twoje grzechy są odpuszczone. Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? Jezus zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!* (Łukasz 7,48-50).

Módl się do Boga, który jest miłosierny:

Boże, Ty jesteś Ojcem Miłosiernym przebaczającym moje grzechy. Ty najbardziej objawiłeś swoje miłosierdzie w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. On mnie nie potępił, ale wziął na siebie moje grzechy. Tylko On, Jezus Chrystus, może mnie zbawić. Chcę jeszcze bardziej w to uwierzyć. Nie zostawiaj mnie w pokusach, zbaw mnie od wszelkiego zła. Jezu, Ty nie odrzucasz żadnego grzesznika, który żałuje za swe grzechy, okaż mi swoje nieskończone Miłosierdzie. Amen.

4. Czy wierzysz, że Kościół jest darem Jezusa, Syna Bożego, także dla ciebie?

Jezus Chrystus założył Kościół także dla ciebie. To dużo więcej niż tylko danie początku nowej religii. Kościół jest wspólnotą wiary, nadziei i miłości. Głową Kościoła jest Chrystus. Do Kościoła należą: Maryja, święci w niebie, dusze zmarłych czekające na pełnię zbawienia w czyśćcu i wierzący chrześcijanie pielgrzymujący przez ziemię. Tylko Chrystus i Maryja są bez grzechu. Wszyscy ludzie, także ty i ja, grzeszymy i upadamy. Widząc grzechy innych ludzi, także biskupów czy kapłanów, nie ulegaj zgorszeniu ani zwątpieniu. Jezus założył Kościół dla nas – grzesznych ludzi.

Posłuchaj słowa Bożego:

Jezus rzekł [do Szymona]: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwią-

żesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie (Mateusz 16,17-19).
Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie (Mateusz 16,21-23).

Czy modlisz się za Kościół? Czy modlisz się o swoją wiarę w Kościół? Chciej teraz tak się pomodlić:

Jezu Chryste, dziękuję Ci za Twój Kościół, za wielkie dobro, jakie się w nim dokonało i ciągle dokonuje. Dziękuję za Maryję. Dziękuję za tak wielu ludzi świętych. Przepraszam za grzechy moje i za grzechy innych ludzi Kościoła. Przepraszam za zgorszenie, jakim mogło być moje życie, mój brak wierności Twojej Ewangelii. Zachowaj, Chryste, Twój i mój Kościół w świętości, jedności i prawdzie. Amen.

5. Czy wierzysz, że Jezus, Syn Boży, zbawia ciebie we wspólnocie Kościoła?

Nie możesz dyktować Bogu, jak ma cię zbawić. Ty sam siebie nie zbawisz, ale zbawi cię Jezus, bo On przelał za ciebie swoją Krew. Syn Boży, Jezus Chrystus, zbawia tylko w Kościele przez sakramenty święte. Sam mówi:
Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony (Marek 16,15-16).
Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata. Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie (Jan 6,51.53).

Nigdzie poza Kościołem nie poznasz prawdy o zbawieniu, nie

otrzymasz odpuszczenia grzechów, nie złączysz się z żywym Bogiem w Komunii Świętej. W modlitwie podziękuj za wszelkie dobro, jakie Jezus Chrystus darował tobie w Kościele:

Jezu Chryste, Twój Kościół jest dla mnie jak najlepsza matka. Zrodził mnie do życia Bożego przez chrzest, karmi Twoim Ciałem i wychowuje słowem Bożym. Jezu Chryste, dziękuję za dar zbawienia, za każde odpuszczenie grzechów w sakramencie pokuty, za każdą Komunię Świętą, za bierzmowanie, za sakrament chorych, za sakrament małżeństwa. Daj mi, Chryste, większą miłość do Twego i mojego Kościoła. Amen.

6. Czy wierzysz, że nie jest obojętne jak żyjesz – dobrze czy źle?

Już Izraelowi, ludowi wybranemu, Bóg dał 10 przykazań. Jezus Chrystus nie zniósł żadnego z nich, ale je jeszcze pogłębił. Stawiając zawarte w nich wymagania, kochający cię Bóg daje tobie wskazania, które pomagają ci żyć. Są one dla ciebie drogowskazami wiodącymi ku szczęśliwemu życiu i ratunkiem w niebezpieczeństwie. Tak mówi Bóg jeszcze w Starym Testamencie:
Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył. [...] Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im – oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie (Księga Powtórzonego Prawa 30,15-18).

Także tobie dał Chrystus przykazanie miłości, nazwane przez Niego nowym przykazaniem:
Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (Jan 13,34-35).

Spróbuj odczytać 10 Bożych przykazań, dodając po każdym z nich słowa: *ponieważ cię kocham i chcę twego szczęścia.*

a jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

Jan 6,51

Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną – ponieważ cię kocham i chcę twego szczęścia.
Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno – ponieważ cię kocham i chcę twego szczęścia.
Pamiętaj, abyś dzień święty święcił – ponieważ ciebie kocham i chcę twego szczęścia.
Czcij ojca twego i matkę twoją – ponieważ ciebie kocham i chcę twego szczęścia.
Nie zabijaj – ponieważ cię kocham i chcę twego szczęścia.
Nie cudzołóż – ponieważ cię kocham i chcę twego szczęścia.
Nie kradnij – ponieważ cię kocham i chcę twego szczęścia.
Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu – ponieważ cię kocham i chcę twego szczęścia.
Nie pożądaj żony bliźniego swego, ani żadnej rzeczy, która do niego należy – ponieważ ciebie kocham i chcę twego szczęścia.

Łatwiej wtedy zrozumiesz, że Bóg swymi przykazaniami cię nie krępuje ani niczego siłą nie nakazuje, ale z miłości chce ustrzec cię od zła i prowadzić przez życie za rękę. On wskazuje drogę. Idąc nią nigdy się nie rozczarujesz i osiągniesz cel: życie wieczne!

Czy inni ludzie, patrząc na twoje życie i postępowanie, słuchając twoich słów, mogą poznać, że wierzysz w Jezusa i starasz się wypełniać Jego naukę?

Słyszymy nieraz powiedzenie, że *żyje się tylko raz*, zwykle rozumiane jako zachęta do korzystania z przyjemności bez żadnej kontroli. To prawda, że żyje się tylko raz. Nie chciej więc żyć źle! Nie zmarnuj życia. Dobrze je wykorzystaj, gdyż dni bez dobra są stracone, a zło, które uczynisz, nigdy nie daje szczęścia ani tobie, ani innym ludziom. Nasz Pan mówi:
Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie (Mateusz 7,21).

Uczy apostoł Paweł:
Wszyscy musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre (2 List do Koryntian 5,10).

szyscy musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę, za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

2 List do Koryntian 5, 10

Na sądzie ostatecznym do tych, którzy czynili dobro, Jezus powie: *Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!* (Mateusz 25,34) – oby do ciebie skierował te słowa!

Do czyniących zło powie: *Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!* (Mateusz 25,41) – oby do ciebie tak nie powiedział! Dlatego módl się codziennie w duchu Modlitwy Pańskiej – o wytrwanie w dobrym, o zachowanie wiary do końca życia:

Boże, dziękuję Ci za Twoje przykazania i nauczanie mówiące, co jest dobrem, a co złem. Chcę postępować tak, jak uczysz, choć często brak mi na to sił. Ufam w Twoją pomoc. Wszelkie dobro mogę uczynić tylko z Twoją pomocą. Dziękuję za dobro, które spełniłem w moim życiu. Przepraszam Cię za zło, za wszystkie moje grzechy. Daj mi siłę do przezwyciężenia pokus, aby zło mnie nie zwiodło. Pomóż mi do śmierci wytrwać na drodze wiary i dobra. Amen.

7. Czy wierzysz, że Zmartwychwstały Jezus, Syn Boży, może ci darować życie wieczne?

Twoje życie zmierza ku śmierci. Nawet jeśli dożyjesz przysłowiowych stu lat, to i tak jest niewiele. Czym jest sto lat wobec wieczności? Nie znasz dnia i godziny swojej śmierci. To jest prawda o każdym człowieku, także o tobie. Może umrzesz prędzej niż się spodziewasz. Kiedy? Bóg jeden wie. Co będzie z tobą po śmierci? Rozpłyniesz się w nicości? Nie! Umrze tylko twoje ciało, a dusza żyć będzie zawsze. O naszej wieczności rozstrzyga ten krótki czas, który jest nam dany na ziemi. Na końcu czasów czeka nas zmartwychwstanie. Jezus mówi nam:
Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? (Jan 11,25-26).
Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie

było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem (Jan 14,1-3).

Uczy św. Paweł:

Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam (2 List do Koryntian 4,14).

Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczeje nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie (2 List do Koryntian 5,1).

Niech myśl o śmierci i sądzie Bożym nie napełnia cię przerażeniem, ale ufnością. Módl się więc teraz i często tę modlitwę powtarzaj:

Boże Ojcze, przez Twego Syna wiem, że w niebie przygotowane jest miejsce także właśnie dla mnie. Jeśli ja go nie zajmę, nie zajmie go nikt inny, pozostanie na wieczność puste. Pomnóż moją wiarę w życie po śmierci. Umocnij moją wiarę w zmartwychwstanie Chrystusa i moje przyszłe zmartwychwstanie. Uwolnij moje serce od lęku przed śmiercią. Niech to będzie dobra śmierć w zjednoczeniu z Tobą. Amen.

8. Czy wierzysz, że Syn Boży, Jezus Chrystus, dał tobie za matkę swoją własną Matkę – Maryję?

Pierwszą, która uwierzyła Bogu w Nowym Testamencie jest Maryja. O Niej powiedziała Elżbieta, matka św. Jana Chrzciciela: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łukasz 1,45).

Maryja wyprosiła u swego Syna, Jezusa Chrystusa pierwszy Jego cud. Cud dla pary młodej w Kanie Galilejskiej. Święty Jan Ewangelista zapisał, co było owocem tego cudu:

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie (Jan 2,11).

Czytamy w tej samej Ewangelii św. Jana:
A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego [...]. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (Jan 19,25-27).

Maryja, Matka Boża i twoja duchowa Matka, chce i może pomóc twojej wierze. Proś Ją wytrwale:

Maryjo, pomóż mi wierzyć w Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Święta Maryjo, Matko Boża módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Na zakończenie

Bogu niech będą dzięki, jeśli to modlitewne rozważanie słów Pisma Świętego poruszyło twoje serce. Niech słowo Boże zaowocuje w twoim życiu żywą wiarą! Jeśli rodzi się w tobie pragnienie głębszego poznania Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, czytaj codziennie Nowy Testament, zwłaszcza Ewangelie.

Z pewnością w twojej parafii jest jakaś wspólnota, która gromadzi ludzi szukających w wierze więcej niż tylko tradycyjnych praktyk religijnych. Nie obawiaj się skontaktować z nimi. Chrystus chciał, byśmy naszą wiarę przeżywali we wspólnocie.

Warto czytać dobre książki o Chrystusie, *Katechizm Kościoła Katolickiego* i czasopisma religijne. Spróbuj także często sięgać do modlitw zamieszczonych poniżej. One także mogą umocnić twoją wiarę. Pamiętaj przy tym, że przy modlitwie nie twoje uczucia są ważne, ale twoja wola. Mniejsze znaczenie ma to, co czujesz, ważne jest to, że chcesz się modlić.

ezus rzekł do ucznia:
Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń
wziął Ją do siebie.

Jan 19, 27

MODLITWY, KTÓRE MOGĄ UMOCNIĆ TWOJĄ WIARĘ

Modlitwa o wiarę pochwaloną na kartach Ewangelii

Panie Jezu, Ty, chodząc po palestyńskiej ziemi, spotykałeś ludzi, których wiarę pochwaliłeś, i takich, którzy przez spotkanie z Tobą wiarę zyskali. Oto klękam przed Tobą, by Ciebie w modlitwie spotkać i pokornie prosić o dar wiary. Proszę o wiarę żywą i głęboką dla siebie i dla moich bliskich, których Tobie polecam:

- chcę wierzyć w Twoją moc jak setnik, który wyznał: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod mój dach, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie”
- chcę wytrwać w wierze jak niewiasta kananejska, która trzykrotnie prosiła o uzdrowienie córki i nie zrażała się Twoją odmową
- chcę wierzyć jak ojciec chorego syna, który szczerze wyznał: „Wierzę, ale zaradź memu niedowiarstwu”
- chcę wierzyć jak dwaj niewidomi, którzy zapytani przez Ciebie: „Wierzycie, że mogę to uczynić?”, wyznali: „Tak, Panie”. A Tyś otworzył im oczy według ich wiary
- chcę wierzyć pokornie jak kobieta, która dotknęła się Twego płaszcza i została uleczona ze swojej niemocy
- chcę z Szymonem Piotrem wyznać: „Ty jesteś Mesjaszem, Synem Bożym”, a także: „Myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”
- chcę razem z Martą wyznać wiarę w Twoje i nasze przyszłe zmartwychwstanie
- chcę mieć wiarę w mrokach pokus przeciw wierze, uchwycić Twą dłoń i jak Piotr wołać: „Panie, ratuj mnie!”
- chcę mieć wiarę jak Maryja, Twoja Matka: „Błogosławiona, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana”
- chcę mieć wiarę jak św. Józef, posłuszny wezwaniu Twego Ojca
- w godzinie mojej śmierci chcę usłyszeć Twoje słowa skierowane do mnie: „Błogosławieni, szczęśliwi, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. Amen.

Ja jestem zmartwych-wstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?

Jan 11, 25 - 26

Prośby do Chrystusa św. Augustyna[6]

Panie Jezu, niech poznam siebie, niech poznam Ciebie.
Niech niczego nie pragnę oprócz Ciebie.
Niech czynię wszystko ze względu na Ciebie.
Niech poniżam siebie, a wywyższam Ciebie.
Niech umartwiam siebie, bym żył w Tobie.
Cokolwiek się zdarzy, niech przyjmę od Ciebie.
Niech naśladuję Ciebie.
Niech zawsze pragnę iść za Tobą.
Niech uciekam od siebie, a uciekam się do Ciebie,
Bym się znalazł między wybranymi przez Ciebie.
Niech nie ufam sobie, a ufność pokładam w Tobie.
Niech będę posłuszny przez wzgląd na Ciebie.
Niech moje serce lgnie tylko do Ciebie.
Niech będę ubogi z miłości do Ciebie.
Wejrzyj na mnie, bym pokochał Ciebie.
Przyzwij mnie, bym ujrzał Ciebie.
I na wieki radował się Tobą. Amen.

Wzniesienie umysłu ku Chrystusowi Zbawcy[7]

Bądź uwielbiony, Panie mój, Jezu Chryste, za to, że w czasie ostatniej wieczerzy cudownie przemieniłeś chleb w swe chwalebne Ciało i łaskawie rozdzieliłeś apostołom na pamiątkę swej drogocennej Męki; że obmywając swymi świętymi i czcigodnymi dłońmi ich stopy, dałeś najdoskonalszy wzór pokory.

Chwała Tobie, Panie mój, Jezu Chryste, za to, iż w trwodze przed Męką i śmiercią krwawym potem zrosiłeś swe niewinne ciało, a mimo to dokonałeś zamierzonego dzieła, objawiając w ten sposób najwyższą miłość ku rodzajowi ludzkiemu.

---

[6] Fragmenty modlitwy ułożonej przez św. Augustyna (354–430), wielkiego konwertytę, biskupa, doktora Kościoła.

[7] Fragmenty modlitwy św. Brygidy (1303–1373), założycielki Zakonu Najświętszego Zbawiciela, mistyczki, patronki Europy.

Bądź uwielbiony, Panie mój, Jezu Chryste, za to, że zostałeś zaprowadzony do Kajfasza i w swej pokorze pozwoliłeś Ty, Sędzia wszystkiego, poddać się sądowi Piłata.

Chwała Tobie, Panie mój, Jezu Chryste, za zniesione szyderstwa, za to, że odziany w purpurę, zostałeś ukoronowany ostrymi cierniami, że w największej cierpliwości zniosłeś znieważanie Twego chwalebnego Oblicza, zasłanianie oczu i bicie bezbożnymi rękoma.

Chwała Tobie, Panie mój, Jezu Chryste, za to, iż z tak wielką cierpliwością zechciałeś dać się przywiązać do słupa, nieludzko ubiczować, prowadzić cały we krwi i stanąć jak niewinny Baranek przed sądem Piłata.

Chwała Tobie, Panie Jezu Chryste, za to, że okryty krwią, zostałeś skazany na śmierć krzyżową; za to, że w strasznej męce niosłeś krzyż na swych świętych ramionach, że dozwoliłeś, aby zawleczono Cię okrutnie na miejsce kaźni, aby odarto z szat i przybito do krzyża.

Bądź uwielbiony na wieki, Panie mój, Jezu Chryste, iż nawet w chwili konania dałeś grzesznikom nadzieję przebaczenia, obiecując w swym miłosierdziu chwałę raju łotrowi, który się do Ciebie nawrócił.

Wieczna chwała Tobie, Panie mój, Jezu Chryste, za każdą godzinę, w której na krzyżu wycierpiałeś za nas najokrutniejsze męki i katusze; dotkliwe cierpienia Twoich ran boleśnie godziły w Twą duszę i okrutnie przeszywały Twoje Najświętsze Serce; w końcu pękło Serce i oddałeś szczęśliwie ducha; skłoniwszy głowę, powierzyłeś z całą pokorą ducha w ręce Ojca i chłód ogarnął martwe Twoje ciało.

Błogosławiony bądź, Panie mój, Jezu Chryste, za to, że zezwoliłeś, aby dla naszego zbawienia włócznia przeszyła Twój bok i serce, za to, że z boku Twego wylałeś obficie krew i wodę, aby nas odkupić.

Wieczna chwała Tobie, Panie mój, Jezu Chryste, za to, że powstałeś z martwych trzeciego dnia i ukazałeś się żywy wybranym przez Ciebie świadkom; za to, że po czterdziestu dniach na oczach wielu wstąpiłeś do nieba i tam chwalebnie zaprowadziłeś swoich przyjaciół wyzwolonych z otchłani.

Błogosławieństwo, chwała i uwielbienie Tobie na wieki, Panie mój, Jezu, który przybędziesz w dzień sądu, aby sądzić dusze wszystkich żywych i umarłych, który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do Zbawiciela[8]

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie.
Krwi Chrystusowa, napój mnie.
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.
Męko Chrystusowa, pokrzep mnie.
O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach Twoich ukryj mnie.
Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie.
Od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie.
W godzinie śmierci wezwij mnie.
I każ mi przyjść do siebie,
abym ze świętymi Twymi chwalił Cię
na wieki wieków. Amen.

Modlitwa Jezusowa[9]

Wielokrotnie powtarzaj:
Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną grzesznikiem!

Albo samo Najświętsze Imię:
Jezus, Jezus, Jezus...

---

[8] Modlitwa ułożona przez św. Ignacego z Loyoli (1491–1556), założyciela zakonu jezuitów, odnowiciela życia religijnego w Kościele.
[9] Modlitwa chrześcijan Wschodu.

ycie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.

List do Galatów 2,20

Modlitwa do Jezusa[10]

Niech będzie uwielbiony Jezus Chrystus, Pan nasz,
Syn Boga żywego

- któremu dana jest wszelka władza w niebie i na ziemi
- który jest naszą drogą do Ojca
- który jest z nami przez wszystkie dni, także w tej godzinie
- który daje odpowiedź na pytania,
  wobec których wszystko milknie
- którego miłość jest większa niż wszystek ból tego świata
- który większy jest niż nasze serce i wie wszystko
- który ogarnia naszą najgłębszą samotność
- który umacnia nas w każdym niebezpieczeństwie
- który utwierdza nasze serca w cierpliwości
- który nasze cierpienia włącza w Swój krzyż
- który obiecał nam udział w Swojej chwale

Jezu Chryste, Zbawicielu świata, Mistrzu nasz i Bracie,
zmiłuj się nad nami!

Ofiarowanie siebie[11]

Przyjmij, Panie, całą moją wolność; przyjmij pamięć, rozum i całą wolę. Cokolwiek mam i posiadam, Tyś mi to dał. Wszystko to zwracam Tobie i całkowicie poddaję panowaniu Twojej woli. Daj mi tylko miłość ku Tobie i Twoją łaskę, a będę dosyć bogaty; niczego więcej nie pragnę.

---

[10] Modlitwa ułożona przez Romano Guardiniego (1885–1968), wybitnego teologa, nauczyciela Josepha Ratzingera.
[11] Jak w przypisie 8.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE 2

UWIERZYŁ W SYNA BOŻEGO 4

CO WIESZ O JEZUSIE, SYNU BOŻYM? 7

Źródła historyczne 7
Pochodzenie Jezusa 8
Imię *Jezus* 8
Działalność Jezusa 10
Religia Jezusa – chrześcijaństwo 10

CZY TY WIERZYSZ W SYNA BOŻEGO? 11

1. Czy wierzysz, że Bóg jest Ojcem, który ciebie kocha? 12
2. Czy wierzysz, że Bóg Ojciec zesłał swojego Syna, Jezusa Chrystusa, aby cię zbawił? 12
3. Czy wierzysz, że tylko Bóg może cię uwolnić od grzechów? 14
4. Czy wierzysz, że Kościół jest darem Jezusa, Syna Bożego, także dla ciebie? 16
5. Czy wierzysz, że Jezus, Syn Boży, zbawia ciebie we wspólnocie Kościoła? 17
6. Czy wierzysz, że nie jest obojętne jak żyjesz – dobrze czy źle? 18
7. Czy wierzysz, że Zmartwychwstały Jezus, Syn Boży, może ci darować życie wieczne? 22
8. Czy wierzysz, że Syn Boży, Jezus Chrystus, dał tobie za matkę swoją własną Matkę – Maryję? 23

MODLITWY, KTÓRE MOGĄ UMOCNIĆ TWOJĄ WIARĘ 26

Od osobistej decyzji, od osobistego wyboru Chrystusa, od żywej wiary serca zależy zbawienie każdego z nas. Ten wybór nie dokonuje się jednorazowo, lecz powtarza się przez całe nasze życie. Każdy z nas potrzebuje nieustannie nawrócenia, ożywienia i pogłębienia wiary.

(Z Wprowadzenia)